

FRANCJA: PRZETARGI NA 5G OPÓŹNIONE

Przetargi na pasma 5G we Francji prawdopodobnie opóźnią się o co najmniej trzy miesiące, do marca 2020 r. Zwłoka ma być rezultatem sporu między resortem finansów a regulatorem telekomunikacyjnym Arcep - twierdzą źródła cytowane przez agencję Reutera.

Według Reutera chodzi o rozmiar pasma, którego będą dotyczyć przetargi oraz o poziom cen wyjściowych. Przedłużanie rozmów między ministerstwem finansów a regulatorem telekomunikacyjnym doprowadziło do opóźnienia w wydaniu pozwoleń na użycie fal radiowych 5G, które będą wykorzystywane przez operatorów telekomunikacyjnych w rozwoju sieci dla usług bezprzewodowych - twierdzą źródła agencji.

Niemcy i Włochy w wyniku aukcji 5G zebrały już po ok. 6,5 mld euro. To kwoty, które szokują branżę telekomunikacyjną - zauważa Reuters i pisze, że dane te z pewnością wzbudziły obawy francuskich telekomów takich jak Orange, SFR, Bouygues i Iliad. Marże tych operatorów obecnie są dużo mniejsze w wyniku zaostrzającej się wojny cenowej - zwraca uwagę agencja.

Ostatnie przetargi na pasma łączności we Francji w 2015 r. przyniosły wpływy do skarbu państwa w wysokości 2,8 mld euro. Cena startowa jednego z dwóch bloków pasm o częstotliwościach od 3,4 do 3,8 GHz ma być "zbliżona do 1,5 mld euro".

Reuters zauważa, że spowolnienie we wdrożeniu nowej technologii łączności 5G oznacza późniejsze upowszechnienie szybkiego połączenia z Internetem w kraju, który prezydent Emmanuel Macron obiecał przekształcić w "państwo start-upów".

Usługi łączności 5G dostępne są obecnie w dziewięciu europejskich krajach, w tym w Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Irlandii, Niemczech i we Włoszech, zatem Francja jest jednym z ostatnich dużych krajów na kontynencie, w którym nowa generacja łączności wciąż oczekuje na wdrożenie - pisze Reuters.